

Leszek Kajzer

Z badań nad zamkami w Polsce w wieku XIII

I. Wstęp. II. Typy zamków w trzynastowiecznej Europie. III. Zamki południa Polski (Śląsk, Małopolska). IV. Zamki Polski centralnej i północnej. V. Podsumowanie

I. Wstęp

Przekształcenia dokonujące się na obszarze całej „młodszej” Europy, by posłużyć się tytułem książki profesora Jerzego Kłoczowskiego, a w tym także na ziemiach polskich w wieku XIII określane bywają niekiedy mianem „rewolucji”¹. Dostrzegając pewną dziennikarską powierzchowność takiego sformułowania, nie można mieć równocześnie wątpliwości co do jego zasadności. W znacznej mierze ukształtowały one bowiem nie tylko obraz polskiego późnego średniowiecza, ale i w pewnym, znacznym stopniu naszą współczesność. Stopniowe rozluźnianie i w końcu pełna destrukcja systemu prawa książęcego, rozwój immunitetów nadawanych polskiemu Kościołowi a potem osobom świeckim, recepcja prawa niemieckiego, procesy kolonizacyjne i działania lokacyjne oraz szereg innych, wynikających z nich przemian gruntownie zmieniły obraz społeczno-gospodarczy, a także szeroko rozumiany krajobraz kulturowy ziem polskich. To wieloaspektowe stwierdzenie rozumieć należy szeroko — jako istotne i ważne na przyszłość przemiany dokonujące się zarówno w obrębie węższej rozumianej kultury materialnej, jak i w sferze całej przestrzeni kulturowej, traktowanej dosłownie, jako krajobraz architektoniczny. Istotny fragment tego krajobrazu stanowiły budowle obronne, w tym zamki. Właśnie przemianom zamków w wieku XIII poświęcę te rozważania.

Spróbuję zarysować najważniejsze drogi przemian zamków nowo powstających i przekształceń obiektów starszych, funkcjonujących w wieku XIII na terenie podzielonego Państwa.

II. Typy zamków w trzynastowiecznej Europie

Nie ulega wątpliwości, że XIII stulecie słusznie nazywane jest w całej literaturze europejskiej „wiekiem zamków”. Wtedy to bowiem, w czasach marginalizacji kontaktów łacińskiej Europy z *Outremer*, a więc szeroko rozumianym Wschodem i Południem, a zarazem licznych konfliktów pomiędzy europejskimi monarchiami feudalnymi, czy sporów wynikających z prób realizowania zgoła odmiennych koncepcji funkcjonowania całego chrześci-

¹ Por. np. tom *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja” XIII wieku*, red. K. Wachowski, Wrocław 1998.

jańskiego Zachodu, zamki stały się nie tylko pożyteczne, ale i niezbędne. Potrzeby militarne i równocześnie doskonałość myśli inżynierskiej, poparte sprawnością techniczno-budowlaną, sprawiły, że realizowane wtedy dzieła architektury *militaris* zbliżyły się do poziomu, także artystycznego, prezentowanego przez późnoromańskie i wczesnogotyckie realizacje sakralne. Równocześnie trzynastowieczna Europa zamków nie stanowiła wtedy obszaru zdominowanego przez jedną tradycję przestrzenną i budowlaną, kształtującą homogeniczny obraz architektury *militaris*. W zależności od potrzeb funkcjonalnych, ale również specyfiki środowiskowej i kulturowej danego regionu, była obszarem, na którym pojawiały się różne, bardzo odmienne, a niekiedy z gruntu opozycyjne, sposoby kształtowania przestrzeni i brył zamkowych. Wszyscy badacze są zgodni, że początku europejskich zamków feudalnych poszukiwać należy w czytelnej już w wieku XI linii rozwojowej realizacji, które ukształtowały paneuropejski schemat założenia typu *motte*, czyli narodzony w strefie trudnych kontaktów normańsko-kontynentalnych model „wieży na kopcu”, wiodący w rozwiniętych kreacjach w stronę tzw. zamków donżonowych, jaki zrealizowano np. w warowni o tradycjach sięgających Wilhelma Zdobywcy, w normandzkim Caen². Typ zamku wieżowego (z donżonem, z *bergfriedem* czyli wieżą ostatecznej obrony, a niekiedy z dwiema lub więcej budowlami wieżowymi), na terenach nizinnych najczęściej dość regularny, na wyżynach i w górach z reguły nieregularny, dostosowany do istniejącej formy terenowej, to model dominujący w realizacjach północnoeuropejskich. Równocześnie ugruntowanie, a zarazem twórcze przekształcanie schematu rozplanowania antycznego obozu legionowego, czyli rzymskiego *castrum*, w realizacjach bizantyńskich z przełomu I i II tysiąclecia naszej ery sprawiło, że wywodzący się z postantycznych tradycji model warowni regularnej nigdy nie został kompletnie zapomniany. Właśnie wiek XIII przyniósł jego ożywienie, a właściwie nowe wersje tego schematu, do których zaliczyć można cztery podstawowe typy europejskich zamków kasztelowych. Były to: tzw. kasztel francuski, kasztel południowowłoski, kasztel centralnoeuropejski i wreszcie wypracowany pod wpływem tego ostatniego północnoeuropejski zamek kasztelowy, określane jako krzyżacki zamek konwentualny. Pierwszy, łączony z grupą obiektów powstałych po reformach administracyjnych i militarnych Filipa II Augusta (1180–1223), ukształtował krajobraz architektoniczny nie tylko średniowiecznej Francji, ale także Anglii i Walii. Były to założenia najczęściej czworoboczne, których narożniki (a czasem także osie kurtyn i miejsca przelotu bramnego) flankowane były wysuniętymi cylindrycznymi wieżami. Niektóre, oprócz opartych o kurtyny domów, zaopatrzone były także w potężne, cylindryczne wieże główne — albo wkomponowane w obwód, jak w jednym z największych zamków francuskich, słynnej warowni panów de Coucy, w miejscowości Coucy w północno-wschodniej Francji, albo wolno stojące, ułożone na dziedzińcu zamkowym, tak jak w budowanym około 1200 r. paryskim Luwrze, lub też umieszczone poza zasadniczym obwodem, w jego ugiętym narożniku (jak w Dourdan czy Nesles-en-Tardenois)³. Liczba odmian i wersji tego typu zamków jest zresztą bardzo duża. Kasztele południowowłoskie związane były z działaniami fundacyjnymi Fryderyka II (1212–1250), wnuka Fryderyka I Barbarossy, a ostatniego wielkiego Hohenstaufa na cesarskim tronie. Próby realizowania przez niego politycznych planów, genetycznie wywodzących się z uniwersalistycznej ideologii cesarskiej nawiązującej do antycznego Rzymu,

² M. de Boïard, *Le château de Caen*, Caen 1979. Por. J. Dobrzański, *Castrum. Problematyka badawcza*, [w:] *Początki zamków w Polsce*, Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, nr 12, Studia i Materiały nr 5, Wrocław 1978, s. 5–21.

³ P. Heliot, *La genèse des châteaux quadrangulaire en France et en Angleterre*, „Bull. de la Soc. Nat. des Antiquaires de France”, 1965, s. 238–250; Ch. L. Salch, *Dictionnaire des châteaux et des fortifications du Moyen Age en France*, Strasbourg 1979; Ch. L. Salch, J. Burnouf, J. F. Fino, *L’atlas des châteaux forts en France*, Strasbourg 1979; A. Châtelain, *Châteaux forts et féodalité en Île de France du XIème au XIIIème siècle*, Nonette 1983.

i przetworzenie schematu legionowego *castrum* doprowadziły do powstawania realizacji stanowiących kwintesencję architektonicznej *scientii* wczesnego gotyku, a zarazem formowania architektury stanowiącej rodzaj odbicia modelu scentralizowanej monarchii. Czytelne jest to w najwspanialszych zamkach południowowłoskich i sycylijskich, w kwadratomym, flankowanym czworobocznymi wieżami Castel Ursino w Katanii, czy w będącym matematyczną igraszką, wynikającą ze stosowania zasad postpitagorejskiej „dobrej modulacji”, zamku Castel del Monte⁴. Forma tego ostatniego tak bardzo pobudziła wyobraźnię Umberto Eco, że tam właśnie umieścił akcję „Imienia róży”. Wpływ obu grup europejskich zamków kasztelowych, a także aktualne potrzeby monarchii Przemysławów spowodowały wytworzenie się na terenie wielonarodowościowej monarchii Przemysła II Ottokara (1253–1278) typu środkowoeuropejskiego zamku kasztelowego⁵. Zamki te powstawały w połowie i drugiej połowie XIII w. (i chyba jeszcze w wieku XIV) na terenie Czech (Chrudim, Kadaň, Pisek), Austrii (Wien Neustadt), Węgier (Köszeg), a być może także na obszarach południowej Polski⁶. Jeśli przyjąć hipotezę T. Durdika⁷, że te właśnie zamki miały spore znaczenie w wypracowaniu typu kasztelu północnoniemieckiego, to zaaprobować można ich genetyczny związek z krzyżackimi zamkami konwentualnymi, czyli najwyższym i zarazem najlepiej poznanym piętrem krzyżackiej architektury obronnej⁸. Opisane cztery odmiany zamków regularnych, a także inne tradycje europejskiego budownictwa zamkowego bez wątpienia ukształtowały obraz formalny zamków powstających w XIII wieku na ziemiach polskich.

III. Zamki południa Polski (Śląsk, Małopolska)

Problem początków zamków stał się przedmiotem sesji, która odbyła się ponad ćwierć wieku temu we Wrocławiu⁹. Do tego czasu nie był to temat intensywnie eksploatowany badawczo, choć podstawowe informacje o początkach rozwoju zamków w Polsce zebrał w swym studium B. Guerquin¹⁰. Autor ograniczył ten czas latami 1230–1320, wskazując, iż najbardziej charakterystyczną cechą omawianego okresu było równoczesne funkcjonowanie drewniano-ziemnych grodów i murowanych zamków. Dopiero niedawno A. Boguszewicz analizując budownictwo zamkowe południowych rejonów Śląska szerzej naświetlił tę problematykę¹¹, a w pracy z 1998 r. podjął próbę globalnej charakterystyki przemian budownictwa obronnego na trzynastowiecznym Śląsku¹². Krótkie informacje na ten temat zawarte są także

⁴ B. Ebbardt, *Der Wehrbau Europas im Mittelalter*, Berlin 1939, Bd. 2/1, s. 284–324; A. Tuulse, *Burgen des Abendlandes*, Wien–München 1958, s. 85–88.

⁵ T. Durdik, *Kastelburgen des 13. Jahrhunderts in Mitteleuropa*, Praha 1994; tenże, *Hrady kastelového typu 13. století ve střední Evropě*, Praha 1998.

⁶ L. Kajzer, *Czy w średniowiecznej Polsce wznoszono zamki kasztelowe?*, [w:] *Archeologia w teorii i praktyce*, red. A. Buko, P. Urbańczyk, Warszawa 2000, s. 639–649.

⁷ T. Durdik, *Mitteuropäische Kastelle — eines der möglichen Vorbilder der Ordensburgenbaus im Baltikum*, „Castella Maris Baltici”, t. I, Stockholm 1993, s. 43–50.

⁸ T. Torbus, *Die Konventsburgen in Deutschordensland Preussen*, München 1998.

⁹ *Początki zamków w Polsce*, por. przypis 2.

¹⁰ B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974 (1984), s. 26 nn, 44 nn.; por. L. Kajzer, *Zamki i społeczeństwo. Przemiany architektury i budownictwa obronnego w Polsce w X–XVIII wieku*, Łódź 1993, s. 71–112.

¹¹ A. Boguszewicz, „Fortyfikacje południowego pogranicza księstwa świdnicko-jaworskiego w XIII i na początku XIV w.”, Wrocław 1996, opr. niepublikowane, w Bibliotece Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹² Tenże, *Przemiany w XIII-wiecznym śląskim budownictwie obronnym*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech...*, s. 97–111.

w ostatnio wydanym *Leksykonie zamków w Polsce*¹³. Podstawowe znaczenie dla tytułowej problematyki mają jednak nowe badania terenowe, a szczególnie wyniki wieloletnich, jeszcze nie zakończonych prac prowadzonych na zamku we Wleńskim Gródku (Wleniu) nad Bobrem¹⁴, a także na innych stanowiskach¹⁵. Zróżnicowanie ziem polskich w wieku XIII, ich nierównomierny rozwój, w którym wyraźnie rysowała się przewaga Śląska nad pozostałymi dzielnicami, skłania do scharakteryzowania najpierw sytuacji na terenie prowincji południowych (Śląsk i Małopolska), potem zaś bardziej oddalonego od ówczesnych centrów cywilizacyjnych Nizy Polskiego.

Przemiany na Śląsku omówię sumarycznie, by nie powtarzać monograficznego studium A. Boguszewicza¹⁶. Autor ten podzielił przemiany budownictwa obronnego wieku XIII na trzy okresy. Z pierwszym połączył problem tzw. zamków romańskich, których chronologię zamykają wydarzenia roku 1241, a więc przede wszystkim Wlenia, Wrocławia (Ostrów Tumski), Legnicy, Opola, Rokitnicy (?). Są to realizacje przypisywane działaniom fundacyjnym Henryka Brodatego, jego ojca Bolesława Wysokiego i księcia opolskiego Kazimierza I. Najbardziej skomplikowany jest problem Wlenia, który jeśli przyjąć informacje z Kroniki Książąt Polskich i Kroniki Polsko-Śląskiej, należałoby łączyć z wyprawą wojsk cesarskich na Śląsk, nie tylko osadzających tam prawowitych książąt, ale także wznoszących zamki właśnie we Wleniu oraz, co też warto zaznaczyć, w Legnicy¹⁷. Podobne dane, ale pod rokiem 1259, zamieścił w swych *Rocznikach* Jan Długosz, przypisujący inicjatywę „cesarskich” zbudowanie aż trzech zamków: we Wleniu oraz w Grodźcu i Niemczy¹⁸. Przyjmując jako potwierdzoną badaniami archeologiczno-architektonicznymi chronologię i okoliczności powstania zamku we Wleniu i podtrzymując jego datowanie na drugą połowę XII w., wspomnieć równocześnie trzeba, że badacze terenowi nie zweryfikowali jeszcze informacji o romańskich zamkach „cesarskich” w Grodźcu, Niemczy i Legnicy. A ostatni z nich, tradycyjnie datowany przez J. Rozpędowskiego i B. Guerquina na lata od około 1230 r., miał przecież w późnoromańskiej kreacji formę cesarskiego *pfalzu*. Co ciekawe, także autorzy większości sprawozdań o badaniach zamku we Wleniu, zdając sobie doskonale sprawę z wczesnej metryki i unikalności badanego obiektu, a jednocześnie kontrowersyjności własnych odkryć i obserwacji, konsekwentnie, a zarazem ostrożnie, odnosili datowanie jego początków do wieku XIII. Dopiero C. Buśko, w pracy drukowanej w obcym języku, odważył się, nawet w tytule, pisać o wieku XII¹⁹.

¹³ L. Kajzer, S. Kołodziejki, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, red. L. Kajzer, Warszawa 2001, s. 30 nn. (dalej cyt.: *Leksykon...*).

¹⁴ C. Buśko, K. Dymek, J. Piekalski, *Rezultaty badań wykopaliskowych przeprowadzonych na zamku Wleń w 1988 roku*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 31, Wrocław 1990, s. 283–308; tychże, *Badania archeologiczno-architektoniczne na zamku wleńskim w 1989 roku*, tamże, t. 32, 1991, s. 239–261; tychże, *Zamek Wleń w świetle badań przeprowadzonych w 1990 roku*, tamże, t. 33, 1992, s. 101–111; tychże, *Badania na zamku Wleń w 1991 roku*, tamże, t. 34, 1993, s. 367–384; tychże, *Zamek we Wleniu, woj. jeleniogórskie, w świetle ostatnich badań*, tamże, t. 35, 1994, s. 427–441; C. Buśko, J. Niegoda, J. Piekalski, *Badania na zamku wleńskim w latach 1993–1994*, tamże, t. 37, 1996, s. 277–288; K. Dymek, J. Piekalski, *Trzynastowieczny zamek książęcy we Wleniu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 40, 1995, s. 27–32; J. Niegoda, J. Piekalski, *Zamek we Wleniu*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, red. K. Wachowski, Wrocław 1996, s. 93–99; C. Buśko, *Die Burg Lahn im 12.–17. Jahrhundert*, „Questiones Medii Aevi Novae”, t. 3, Warszawa 1998, s. 273–285.

¹⁵ Np. w Gnieźnie, T. Sawicki, *Z badań nad zamkiem książęcym na Górze Lecha w Gnieźnie*, [w:] *Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych. Nowe fakty. Nowe interpretacje*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 2001, s. 221–241.

¹⁶ A. Boguszewicz, *Przemiany...*, s. 97 nn.

¹⁷ MPH, t. III, s. 481–482, 637, 646.

¹⁸ J. Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki...*, Księga 5/6, red. K. Pieradzka, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1973, s. 84.

¹⁹ C. Buśko, *Die Burg Lahn...*

Okres drugi A. Boguszewicz łączy z latami kryzysu po śmierci Henryka Pobożnego i walk pomiędzy jego synami, w efekcie czego nastąpiło osłabienie mecenatu książęcego. Kończono wtedy niektóre wcześniej rozpoczęte inwestycje zamkowe (Wrocław-Ostrów Tumski, dwór — zamek w Jelczu), ale przede wszystkim wznoszono tzw. zamki typu przejściowego, z których najlepiej poznane są Pieszycy²⁰. Sam termin, wprowadzony do polskiej literatury za T. Durdikiem²¹, jest tłumaczeniem z języka czeskiego i określa obiekty z tradycyjnymi drewniano-ziemnymi obwodami obronnymi oraz tanią wewnętrzną zabudową, wykonaną nie z kamienia czy cegły, lecz w konstrukcji szachulcowej. Zdaniem A. Boguszewicza ich wznoszenie, w drugiej połowie XIII i na początku XIV w., było odpowiedzią książąt na potrzebę stworzenia nowej sieci administracyjno-fiskalno-militarnej na terenach świeżo skolonizowanych i zaludnionych obcym, wymagającym nadzoru elementem etnicznym²². W sensie genetycznym stanowiły one przejście od starszych tradycji budownictwa grodowego, wykorzystując równocześnie paneuropejski schemat siedziby feudalnej typu *motte*. W miarę postępów kolejnych przemian społecznych część z nich utraciła rację bytu i poszła w zapomnienie, inne stały się jądrami licznych warowni murowanych.

Okres trzeci, obejmujący schyłek XIII i początek XIV w., charakteryzował się, zdaniem cytowanego autora, upowszechnieniem warowni murowanych, które określić można jako zamki gotyckie. Przeważały wtedy zamki z zabudową dookołą, ulokowaną na linii obwodu, tak, że zewnętrzne ściany kolejnych budynków stanowiły zarazem mury obwodowe, zaopatrzone w pasywnie ulokowaną wieżę (wieże), jak np. w Rogowcu, oraz zamki typu bergfriedowego (np. Chojnik). W okresie tym najbardziej liczyły się inicjatywy budowlane księcia świdnicko-jaworskiego Bolka I (†1301). Oprócz książęcych, pojawiły się też wtedy na Śląsku pierwsze zamki prywatne, fundowane przez przedstawicieli najpotężniejszych rodów możnowładczych. Do grupy tej A. Boguszewicz zaliczył zamek w Owiesnie, gnieździe rodu Pogorzeliów²³. Być może z tego okresu pochodzi badany aktualnie i jeszcze nie znany w literaturze przedmiotu zamek w Wierzbnej, siedzibie możnego rodu Wierzbnow, może najstarszy, jeszcze trzynastowieczny, prywatny obiekt na Śląsku²⁴. W tym samym czasie na pograniczu Śląska i Łużyc pojawiły się także zamki bezwieżowe (np. Gryf, Gościszów, Świecie), stanowiące lokalne odmiany tego typu warowni. Zdaniem A. Boguszewicza otwarte jeszcze jest zagadnienie powstawania zamków kasztelowych, nawiązujących genetycznie do kaszteli typu francuskiego lub środkowoeuropejskiego.

Zreferowane tu wyniki studiów A. Boguszewicza wymagają krótkiego podsumowania. Przyjmując oczywiste pierwszeństwo Śląska w stosunku do innych prowincji polskich, podkreślić należy prawie wyłączność mecenatu książęcego oraz fakt, bardzo w skali polskiej wczesnego, pojawiania się u schyłku omawianego okresu pierwszych warowni możnowładczych. Uwagę zwraca też spora różnorodność typologiczna zamków trzynastowiecznych. Do sprawy tej powrócę w zakończeniu.

Odmienne, a zarazem znacznie skromniej rysuje się interesujące nas zagadnienie na terenie Małopolski. Dostrzegam co najmniej dwie przyczyny takiego właśnie stanu rzeczy. Pierwsza, obiektywna, wynikała z wyraźnego opóźnienia przemian społecznych oraz procesów inwestycyjnych tej prowincji w zestawieniu ze Śląskiem. Druga natomiast jest efektem

²⁰ A. Boguszewicz, *Przemiany...*, s. 103–106; tenże, *Z dziejów średniowiecznego grodziska w Pieszycach*, [w:] *Tak było. Album o Pieszycach*, red. W. Jaroń, J. Kęsik, Wrocław 1994, s. 6–15; K. Jaworski, *Wały kamiennoziemne jako element późnośredniowiecznych fortyfikacji ziemnych zamków sudeckich*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, red. K. Wachowski, Wrocław 1996, s. 85–92.

²¹ T. Durdik, *Nástin vývoje českých hradů 12.–13. století*, „Archaeologia Historica”, t. 3, 1978, s. 41–52.

²² A. Boguszewicz, *Przemiany...*, s. 105.

²³ Tamże, s. 108.

²⁴ Za informację tę dziękuję badaczowi obiektu, Panu dr Arturowi Boguszewiczowi.

stanu zaawansowania badań, głównie terenowych, co wiąże się być może także z brakiem podobnego do istniejącego we Wrocławiu środowiska osób uprawiających archeologię historyczną, a zarazem badaczy architektury *militaris*. Stąd też omawiając sytuację w tej prowincji skoncentruję się raczej na poszczególnych obiektach, a nie jak w przypadku Śląska na zjawiskach i grupach typologiczno-funkcjonalnych zamków.

Charakterystykę przemian na obszarze Małopolski rozpocząć trzeba bez wątpienia od Wawelu. Rozwinięcie tu problematyki wawelskiej nie jest jednak możliwe, tak z racji jej obszerności, jak i przyczyn odnotowanych przez Z. Pianowskiego, który nie bez powodu napisał, iż w dziejach Wawelu „wiek XIII oraz początek XIV stulecia stanowią okres najmniej podatny dla naukowej rekonstrukcji”²⁵. W świetle studiów Z. Pianowskiego oraz najnowszej publikacji badaczy wawelskich²⁶ wiadomo, że obraz wczesnogotyckiego *castellum* wawelskiego z drugiej połowy XIII i pierwszej tercji XIV w. nie był wynikiem jednej dużej akcji budowlanej, lecz kolejno po sobie następujących etapów ewolucji zabudowy, pomieszczonej na początku jeszcze w obrębie drewniano-ziemnych wałów, a od końca wieku XIII już kamiennych murów. Na miejscu tzw. sali na 24 słupach, czyli *palatium* romańskiego powstał, chyba przed rokiem 1290, a więc może jeszcze z inicjatywy księcia dzielnicowych (?), trzykondygnacyjny (?) pałac wczesnogotycki (o wym. 13,5x28 m), połączony od wschodu z romańską jeszcze wieżą (8x8 m), której powstanie łączy się z pierwszą połową XII w., przez co fronton jego osiągnął długość około 40 m. Kolejny etap to modernizacja urządzeń obronnych, łączona za Rocznikiem Świętokrzyskim ([...] *eodem tempore Bohemi Cracoviam muraverunt, et alis munitiones in Polonia*) oraz Kroniką Miechowity (wzmianka pod rokiem 1298)²⁷ z działaniami Wacława II. Polegały one na zbudowaniu wczesnogotyckiej wieży (12,7x13 m) określanej jako Łokietkowa, a potem na wzniesieniu kamiennych murów obronnych zamku wyższego. O mur ten opierano sukcesywnie powstające niewielkie budynki murowane, zarówno jeszcze przed pożarem z 1306 r., jak i po tej dacie²⁸. W następnym etapie działań czeskich zbudowany został także murowany obwód zamku niskiego²⁹. Tak więc Wawel z pierwszej połowy XIII w. traktować należy jako obiekt zasadniczo drewniano-ziemny (wały modernizowane były przez Bolesława Wstydliwego), zabudowany tylko starszymi budowlami romańskimi, który w drugiej połowie stulecia zaczął ulegać istotnym przekształceniom, zaś o obecności prawdziwego późnośredniowiecznego, murowanego zamku mówić można dopiero od tzw. epizodu czeskiego. Na uwagę zasługuje też druga część wzmianki z cytowanego wyżej źródła, o innych pracach budowlanych, prowadzonych z inicjatywy czeskiej, a polegających na wznoszeniu innych umocnień — murów miejskich lub zamków.

Jednym z najpóźniej zidentyfikowanych zamków małopolskich z XIII w. był wzniesiony przez Henryka Brodatego około 1228 r., a więc w trakcie walk tego księcia o Kraków, *castrum Scala*. Obiekt ten, budzący liczne kontrowersje historyków a w dodatku nie odnaleziony w terenie, zidentyfikował dopiero niedawno S. Kołodziejcki³⁰. Zamek wzniesiony na wzgórzu, o współczesnej nazwie lokalnej Kocica, około 800 m na północ od zbudowa-

²⁵ Z. Pianowski, *Wawel od Konrada Mazowieckiego do Kazimierza Wielkiego*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, t. 36, 1989–1990, Łódź 1993, s. 57–65.

²⁶ Z. Pianowski, *Wawel obronny*, Biblioteka Wawelska, t. 8, Kraków 1991, s. 58–71; J. Firllet, Z. Pianowski, *Przemiany architektury rezydencji monarszej oraz katedry na Wawelu w świetle nowych badań*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 44, Wrocław 2000, z. 4, s. 207–225.

²⁷ MPH, t. III, s. 77.

²⁸ J. Firllet, Z. Pianowski, *Przemiany architektury...*, s. 215–217.

²⁹ Z. Pianowski, *Wawel...*, s. 65.

³⁰ S. Kołodziejcki, *Castrum Scala. Zamek księcia śląskiego Henryka Brodatego pod Krakowem*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, s. 101–111.

nego później zamku królewskiego w Pieskowej Skale, znajduje się na terenie obecnej wsi Sułoszowa. Funkcjonował prawdopodobnie krótko, do pierwszej połowy XIV w., choć dowodne potwierdzenie jego obecności pochodzi jeszcze z 1315 r. Weryfikacyjne prace terenowe nie doprowadziły do poznania jego rzutu, zaś obserwacje S. Kołodziejskiego, który nie stwierdził wyraźnych pozostałości budynków murowanych, mogą sugerować, że był to zamek o niezbyt intensywniej zabudowie murowanej, a więc typowy dla śląskich fundacji książęcych zamek typu przejściowego³¹. Ta sugestia winna być zweryfikowana w trakcie szerszej zakrojonych badań terenowych³².

Z drugą połową XIII i przełomem wieków XIII i XIV wiązać należy początki ożywiającej działalności biskupów krakowskich w dziedzinie architektury militaris. Bez wątpienia najciekawszym i zapewne najwcześniejszym zamkiem zbudowanym przez biskupów była położona na granicy Małopolski i Górnego Śląska warownia w Sławkowie³³. Mimo licznych kontrowersji dotyczących datowania zamku i jego obrazu formalnego³⁴, wydaje się, że mógł on powstać rzeczywiście z inicjatywy biskupa Pawła z Przemankowa (1266–1292). Według opinii J. Pierzaka pierwszy etap prac przypadł na lata 1280–1283, a więc przed konfliktem z księciem Leszkiem Czarnym, w wyniku którego biskup został ujęty, wywieziony z własnej diecezji i około miesiąca, wiosną 1283 r., spędził w odosobnieniu *in castrum Syradz transmittitur custodiendus*, uwięziony przez księcia³⁵. Jeśli przyjąć taką interpretację, to wtedy zamierzono, ale do końca nie zrealizowano, obszerny zamek lokowany na nieregularnym czworoboku (90x75x90x124 m), będący chyba przykładem nielicznym w Polsce realizacji typu kasztelowego³⁶. Nie ulega wątpliwości, iż pierwotnego „dużego zamku” nie dokończono. Sprawą wysoce dyskusyjną jest natomiast, czy zmiana programu budowlanego, polegająca na ograniczeniu zamku do wolno stojącej, otoczonej fosą i wałem wieży (11x12 m) na kopcu, wiązana być może z działaniami fortyfikacyjnymi biskupa Jana Muskaty³⁷.

Inicjatywy budowlane tego biskupa znamy głównie *ex post*, bo z akt procesu wytoczonego mu przez arcybiskupa Jakuba Świnkę w 1306 r.³⁸ Wzmiankowane w tym dokumencie nadanie przez Muskatę staroście Hynkowi z Dubu dóbr położonych koło zamku Przemiłowice sprawia badaczom wiele kłopotu. Nie znamy bowiem reliktyw założenia zamkowego o tej nazwie, położonego we wsi Przemiłowice koło Częstochowy. Wydaje się, że Przemi-

³¹ Tamże, s. 105.

³² Warto jednak przypomnieć, że inny trzynastowieczny podkrakowski „kontrgród” czyli obiekt w Piekarach był także w całości drewniano-ziemny, por. R. Jamka, G. Leńczyk, K. Dobrowolski, *Badania wykopaliskowe w Piekarach w powiecie krakowskim*, „Prace Prehistoryczne”, nr 2, Kraków 1939.

³³ J. Pierzak, *Zamek w Sławkowie w świetle badań archeologicznych*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XXII, Kraków 1988, s. 235–242; tenże, *Zamek biskupów krakowskich w Sławkowie, woj. katowickie — jedno z najstarszych murowanych źródeł obronnych w Polsce południowej*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 45, Kraków 1993, s. 213–238; tenże, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w roku 1994 w Sławkowie na terenie zamku biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa*, „Śląskie Prace Prahistoryczne”, t. 5, Katowice 1998, s. 197–206.

³⁴ J. Pierzak, *Kilka uwag na temat zamku biskupów krakowskich w Sławkowie*, „Teki Krakowskie”, t. X, Kraków 1999, s. 175–184; S. Kołodziejski, *Zamek sławkowski — wątpliwości ciąg dalszy*, tamże, s. 185–192, tamże na s. 193 zestawienie publikacji J. Pierzaka na temat zamku.

³⁵ *Rocznik Traski*, MPH, t. II, s. 849. Okoliczności tego uwięzienia obszernie relacjonuje oparty na relacji kanońników krakowskich list papieża, por. *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874, t. I, s. 114–116, nr LXXXIV. Por. P. Żmudzki, *Studium podzielnego królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000, s. 310–346, gdzie obszerna relacja o konflikcie księcia z biskupem i księżną Kingą.

³⁶ L. Kajzer, *Czy w średniowiecznej Polsce...*, s. 639 nn.

³⁷ T. Pietras, *„Krwawy wilk z pastorałem”. Biskup krakowski zwany Muskatą*, Warszawa 2001.

³⁸ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. II, Kraków 1914, s. 80.

łowice to pierwotna nazwa zamku, który pojawił się w źródłach w 1341 r. jako Olsztyn (Holstin, Holsthyn), powstał bez wątpienia z fundacji Kazimierza Wielkiego, a relikty jego są dobrze znane do dziś³⁹. Wbrew dotychczasowym sugestiom jako najstarszą partię zamku Olsztyn traktować można bowiem nie zespół budynków z cylindryczną wieżą, identyfikowany z aktywnością budowlaną króla i ulokowany w północnej partii zamku, ale oddaloną od niego o blisko 200 metrów i stojącą na samotnym skalnym ostańcu tzw. wieżę sołtysią, tradycyjnie datowaną dopiero na późne średniowiecze⁴⁰. Wieża sołtysia, nie będąca dotąd przedmiotem żadnych opracowań, pomiaru architektonicznego ani penetracji terenowych, to prawie kwadratowy masyw, murowany znacznie staranniej niż jądro zamku kazimierzowskiego. Doskonałość techniczna tego budynku, mającego charakter potężnego donżonu, nie tylko odróżnia go wyraźnie od partii murów wykonanych znacznie mniej starannie z nieregularnie łamanego kamienia, przypisywanych Kazimierzowi Wielkiemu, ale także dopuszcza możliwość wcześniejszego datowania wieży. Choć jest to tylko sugestia wymagająca zweryfikowania badaniami archeologiczno-architektonicznymi, wydaje się, że właśnie wieżę sołtysią obecnego zamku Olsztyn identyfikować można ze znanym z przekazu z 1306 r. zamkiem Przemiłowice. A jeśli tak, to najbardziej prawdopodobne byłoby, iż zamek ten zbudował w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIII w. (?) biskup Jan Muskata. Problem początku zamku Olsztyn wymaga dalszych badań, podobnie jak odnotowana źródłowo inicjatywa Muskaty wznoszenia innych zamków na terenie Małopolski⁴¹. Tradycyjnie z tym właśnie biskupem i schyłkiem XIII w. (lub przełomem XIII i XIV w.) łączy się początki budowy zamku Lipowiec, położonego na gruntach obecnej wsi Babice. Możliwe, że z jego inicjatywy zbudowano potężną cylindryczną kamienną wieżę, a także inne elementy jądra najstarszego (chyba jeszcze otoczonego wałem) zamku, z którego zachowały się relikty przedbramia i wykuta w skale studnia⁴². Działalność Muskaty jako fundatora nowych zamków, a zarazem modernizatora starszych założeń obronnych (np. Biecz, Chęciny, Kurów koło Nowego Sącza, Pełczyska, może Wiślica) czeka jeszcze na swego monografistę⁴³. Tenże biskup w dokumencie króla czeskiego Wacława II z 1295 r. otrzymał pozwolenie na umocnienie, zapewne rowami i częstokołami (*blancis et fossato munire*), ośrodków wczesnomiejskich w Hży, Kielcach, Sławkowie i Tarczku, choć nie wiadomo, jakie prace zostały wtedy zrealizowane. Nie wiadomo też, na czym polegało „zrujnowanie” przez Muskate dwóch kościołów wiślickich, czyli rozebranie małego (św. Mikołaja?) i wzniesienie wieży z *dormitorium* przy kolegiacie⁴⁴.

Sporo kłopotu dostarczył badaczom także zamek określany jako Pieniny lub Zamek św. Kingi, położony niedaleko Krościenka nad Dunajcem, w masywie Trzech Koron, na wysokości 779 m n.p.m., który datowany był nawet na XI wiek. Z warowni tej, ulokowanej na stromym stoku góry, zachował się kamienny mur tarczowy i skromne relikty przylegających do niego budynków. Z obiektu tego, traktowanego jako refugium, skorzystała

³⁹ *Leksykon...*, s. 344–347.

⁴⁰ Tamże, s. 347. Por. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. VI, z. 4: *Dawny powiat częstochowski*, Warszawa 1979, s. 29, gdzie wieżę datowano na XV w., zwracając także uwagę na znaczną grubość jej murów.

⁴¹ S. Kołodziejski, *Obronne siedziby biskupów krakowskich. Zarys problematyki badawczej*, [w:] *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Materiały z sesji naukowej*, Kielce 1997, s. 19–20; por. T. Pietras, „*Krwawy wilk z pastorałem*”..., s. 61 nn i 119 nn.

⁴² T. Małkowska-Holcerowa, *Lipowiec. Dawny zamek biskupów krakowskich*, Warszawa 1989; *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arsztyński, t. 2: *Katalog zabytków*, red. A. Włodarek, Warszawa 1995, s. 21–22, 182–183; *Leksykon...*, s. 78–79.

⁴³ Choć dobrą bazę historyczną dla tego zagadnienia zgromadził już T. Pietras, „*Krwawy wilk z pastorałem*”....

⁴⁴ Tamże, s. 63–64.

w 1287 r. Kinga wraz z sądeckimi klaryskami (i innymi ludźmi a także z chłopami) chroniąc się tu przed najazdem tatarskim. Opis tych wydarzeń, jako rozdział noszący tytuł *Miraculum in Penini*, znalazł się w żywocie świętej⁴⁵. Znaczne dochody Kingi, mające swe źródło w nadaniu jej na wiecu w Korczyniu (w 1257 r.) przez Bolesława Wstydliwego całej Sądecczyzny i umożliwiającej jej działania fundacyjne (chyba nie tylko budowy klasztoru klarysek w Starym Sączu), sugerują, iż raczej miał S. Kołodziejski, przypisujący księżnej budowę omawianego zamku i datujący to działanie na lata osiemdziesiąte XIII w.⁴⁶, a więc czas będący zarazem okresem ostrego, wspomnianego wyżej konfliktu Leszka Czarnego z Kościołem krakowskim, biskupem Pawłem i właśnie Kingą. Z korczyńskim nadaniem Bolesława Wstydliwego, tym razem dla siostry Kingi — Salomei i jej macierzystego klasztoru klarysek w Zawichoście, pośrednio związana jest też kwestia kolejnego zamku małopolskiego. Gdy książę pozwolił klaryskom przenieść się z Zawichostu w miejsce bezpieczniejsze, do podkrakowskiej Skały, udzielił im także zgody na budowę zamku. Na pytanie, czy klaryski wykorzystały to zwolnienie immunitetowe i rzeczywiście wzniosły na miejscu zwanym Grodzisko w Skale swój zamek lub może raczej obronny klasztor, odpowiedź mimo prowadzenia tam prac terenowych nie jest obecnie możliwa, zaś teren został, niestety, w znacznej mierze zniszczony przez badaczy⁴⁷. Kolejny ślad związany ze starsądeckimi klaryskami wiedzie nas w stronę zamków Czorsztyń i Rytro. Przyjmuję tu identyfikację tego pierwszego z *castrum Wronin*, wzmiankowanym w źródle w 1320 r., ale odnoszącym opisywane wydarzenia do roku 1307, z którego wynika, że Wronin zbudowały właśnie klaryski, zapewne u schyłku XIII w.⁴⁸ Ten sam zamek, już jako własność króla, w roku 1348 określony został jako Czorsztyń⁴⁹. W roku 1312 klaryski miały przywrócone prawo do pobierania czynszu z okolic zamku Rytro, z czego może wynikać (zresztą wbrew opinii Jana Długosza, który łączył ten zamek z fundacją możnowładczą), iż były one pierwotnie właścicielkami tego terenu, a więc zapewne i fundatorkami zamku. Już w czasach Władysława Łokietka warownia należała jednak do władcy⁵⁰. Ostatni zamek, który roboczo łączyć można z zakonnymi inicjatywami budowlanymi, to Golesz, znajdujący się na terenie wsi Krajowice koło Jasła. W roku 1319 o zamek ten spierali się jego ówczesni właściciele, tynieccy benedyktyni, z jednym z przedstawicieli rodu Bogoriów, który zresztą na mocy wyroku z 1320 r. stał się jego posiadaczem⁵¹. Obiekt mógł więc powstać na przełomie XIII i XIV w., zarówno z inicjatywy tynieckich benedyktynów, jak i Bogoriów. Kilka obiektów, które roboczo łączyć można z inicjatywą klarysek, to pośrednia, ale sugestywna ilustracja możliwości finansowych ich patronki, księżnej Kingi, która jako udzielna władczyni sprawowała rządy i pobierała dochody z całej Sądecczyzny.

Wszystkie wyżej omówione obiekty znajdowały się na terenie historycznego województwa krakowskiego. Być może na Sandomierszczyźnie murowane budownictwo obronne rozpoczęło się rozwijać rzeczywiście dopiero w wieku XIV, lecz sąd ten jest obecnie trudny do zweryfikowania, szczególnie wobec niewystarczającego poznania sandomierskiego

⁴⁵ *Vita et miracula sanctae Kyngae ducissae cracoviensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. IV, s. 709–710.

⁴⁶ S. Kołodziejski, *Pieniny*, „Z Otchłani Wieków”, R. 46, 1980, z. 1, s. 48–53; tenże, *Zamek Pieniny w świetle badań archeologicznych*, „Wierchy”, R. 49, 1981, s. 320–326; *Leksykon...*, s. 252.

⁴⁷ S. Kołodziejski, *Castrum Scala...*, s. 103; por. W. Zin, W. Grabski, *Badania nad wczesnośredniowiecznym zespołem w Grodzisku k. Skały*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN w Krakowie”, t. 13/1, 1970, s. 334–335.

⁴⁸ C. Deptuła, *Czorsztyń czy Wronin. Studium z najstarszych dziejów osadnictwa na pograniczu polsko-węgierskim w rejonie Pienin*, Lublin 1992.

⁴⁹ *Leksykon...*, s. 146–148.

⁵⁰ Tamże, s. 339–341.

⁵¹ Tamże, s. 237.

wzgórza zamkowego, którego najstarszym zidentyfikowanym badawczo elementem zabudowy monumentalnej jest oktagonalna wieża, zapewne fundacji Kazimierza Wielkiego. Nie ulega natomiast wątpliwości, że starszą metrykę ma pierwszy element murowany późniejszego zamku w Lublinie, czyli potężna (o średnicy ok. 15 m), kamienno-ceglana cylindryczna wieża. Chronologia zbudowania tego masywu nie jest jasna, a w literaturze pojawiają się rozbieżne datowania, od pierwszej połowy XIII do początku XIV w. Niedawno W. Koziejowski⁵² przeprowadziwszy analizę architektury obiektu datował ją na połowę XIII w. ostrożnie łącząc z fundacją Bolesława Wstydliwego. Ostatnio A. Rozwałka przypominając o działaniach inwestycyjnych Henryka Brodatego na terenie Małopolski (np. *castrum Scala*) sugeruje, że zamek w Legnicy był wzorem dla zamku w Lublinie, a cylindryczną wieżę wzniesiono z inicjatywy Henryka Brodatego, działającego jako opiekun młodego Bolesława Wstydliwego⁵³. Dostrzegając słabość argumentacji tego autora, pozostanę tu przy potwierdzeniu trzynastowiecznej metryki wieży, od której rozpoczął się proces przekształcania grodu lubelskiego w murowany zamek.

Do omówienia pozostała ostatnia już grupa potencjalnych fundatorów budowli zamkowych, czyli małopolskie możnowładztwo. Katalog obronnych rezydencji tych fundatorów zestawiał wzorowo S. Kołodziejski⁵⁴, dlatego też problem ich omówiony zostanie skrótowo. Do początku wieku XIV, a może i końca XIII stulecia badacz ten odniósł początki prywatnego zamku w Białym Kościele (w Wielkiej Wsi, określanym też w literaturze od nazwy rzeczki jako Kluczwoda). Był to obiekt, jak wykazały badania terenowe, murowany z kamienia, z wieżą, domem i obwodem, powstały z inicjatywy Syrokomłów. Schyłek jego użytkowania wiąże się z datą 1352 r., kiedy to Jan zakupił sąsiednią górę i wznosił na niej zamek Korzkiew⁵⁵. Do lat około lub bezpośrednio po 1288 r. odnieść można, zdaniem S. Kołodziejskiego, początki zamku Lemiesz, o kompletnie nie rozpoznanej formie i nieznanym okresie funkcjonowania, wzniesionego przez nieznaną *nobiles*, może przodków siedzących tu w XV w. Chebdów z Tropsztyna, herbu Starykoń. Budowla ta powstała po śmierci Leszka Czarnego, gdy Sądecczyznę opanowali przejściowo *Theutonici* ze Ślązakami⁵⁶. Dalszych badań wymaga także problem zamku Toporczyków w podkrakowskiej Morawicy, który według późnej tradycji przekazany został w 1408 r. przez Tęczyńskich (mieszkających już w powstałym około połowy XIV w. zamku Tęczyn, położonym na terenie obecnej wsi Rudno) miejscowej parafii i przerobiony na budynek plebanii⁵⁷. Właśnie z Morawicy wywodziła się najważniejsza linia Toporczyków, pochodząca wprost od wojewody Sieciecha, której przedstawiciele stanowili grupę rycerzy najliczniej wymienianych w *Żywocie* i *Cudach* świętego Stanisława⁵⁸. Niestety w Morawicy nigdy nie prowadzono badań terenowych, przez co ani pewna identyfikacja obiektu ani określenie daty powstania tego, zapewne bardzo wczesnego zamku nie są możliwe. Ostatnim wymagającym odnotowania obiektem z terenu Małopolski jest Szczyrzyc. W żywocie Kingi pod rokiem 1307 odnotowano historię dokonanego za sprawą wstawiennictwa księżnej cudu, polegającego na szczę-

⁵² W. Koziejowski, *Romański charakter stylowy architektury wieży na zamku w Lublinie*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 23, 1975, z. 5, s. 103–112; tenże, *Późnoromańskie formy stylowe w architekturze na zamku lubelskim*, „Studia i Materiały Lubelskie”, t. 9, 1982, s. 51–103.

⁵³ A. Rozwałka, *Sieć osadnicza w archidiakonacie lubelskim w średniowieczu. Studium archeologiczno-historyczne*, Lublin 1999, s. 103–117.

⁵⁴ S. Kołodziejski, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994.

⁵⁵ Tamże, s. 117–118; *Leksykon...*, s. 538, jako Wielka Wieś.

⁵⁶ S. Kołodziejski, *Średniowieczne rezydencje...*, s. 154–155; MPH, t. IV, s. 717; MPH, t. II, s. 852.

⁵⁷ S. Kołodziejski, *Średniowieczne rezydencje...*, s. 161–162; *Leksykon...*, s. 313.

⁵⁸ J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, s. 13.

śliwym upadku z wieży, o wysokości 20 łokci (ok. 12 m), córki komesa Marcina ze Szczyrzyca. Wieża ta, chyba murowana, wchodziła zapewne w skład zabudowań dworu — zamku, wzniesionego przez Drużynów, na przełomie XIII i XIV w. lub jeszcze wcześniej. Odnotać jednak wypada, że relikty obiektu nie są znane, a i identyfikacja omawianych wydarzeń z zamkiem Szczyrzyc nie jest pewna⁵⁹.

Nawet tak skrótowy opis wczesnych zamków małopolskich wskazuje na istotne różnice między sytuacją stwierdzoną w tej prowincji a Śląskiem. Do pełniejszych porównań powrócę na końcu, już tu jednak uwagę zwraca znacznie słabszy udział mecenatu książęcego. Działania fundacyjne Bolesława Wstydliego, sprawującego rządy metodą częstego zwoływania kolokwiiów, a więc nie do końca autonomicznego w stosunku do elity możnowładczej, koncentrowały się na donacjach sakralnych, zaś warownie modernizowano używając tradycyjnych technik budownictwa drewniano-ziemnego. Procesy kolonizacji i lokowania miast dopiero się zaczynały, przez co do szkatuły książęcej nie dopływały jeszcze znacznie większe dochody, mogące neutralizować finansowe skutki rozpadu systemu prawa książęcego. Na liczącą się działalność inwestycyjną w dziedzinie architektury militaris Bolesław Wstydlivy nie miał więc prawdopodobnie ani możliwości ani środków. Chyba nieco aktywniejszy na tym polu mógł być Leszek Czarny. Zasiadając jeszcze na tronie sieradzkim władca ten nie tylko zmodernizował drewniano-ziemne urządzenia obronne grodu, ale także wznosił na jego majdanie interesującą wczesnogotycką, ceglana kaplicę pałacową⁶⁰. Po przejściu na tron krakowski, w działaniach jego wyraźnie zarysował się nie tylko bliski kontakt z mieszczaństwem, ale i poważne kłopoty z innymi siłami społecznymi (wspomniany już konflikt z księżną Kingą, Kościołem krakowskim i Pawłem z Przemankowa, a przede wszystkim niebezpieczeństwo opanowania przez księcia Konrada II Mazowieckiego i możnowładców Wawelu w 1285 r., zwane buntem Starzów), które nie mówiąc już o trudnościach w polityce zagranicznej i najazdach mongolskich skutecznie ograniczały możliwości inwestycyjne władcy. Wyczerpywały je fundacje i donacje dla ulubionych dominikanów (Kraków, Sandomierz, Opatowiec, Lublin), a także modernizacje drewniano-ziemnych wałów grodowych, jak np. na Wawelu, po buncie Starzów⁶¹. Polityczna, a przede wszystkim ekonomiczna słabość Bolesława Wstydliego i Leszka Czarnego sprawiła, że obserwowany w tym samym czasie na Śląsku proces intensyfikacji budowy murowanych zamków w niewielkim stopniu objął Małopolskę. Także lata po śmierci Leszka Czarnego, kiedy w walki o Kraków zaangażowani byli Bolesław Płocki, Henryk IV Probus i Przemysł II, nie sprzyjały inwestycjom i stąd trudno się dziwić, że gruntowną przebudowę Wawelu (a może i innych warowni) rozpoczął dopiero Wacław II, zresztą siostrzeniec księżnej wdowy Gryfiny. Wobec marginalizacji mecenatu książęcego liczyły się inicjatywy biskupów krakowskich, których spore możliwości pokazuje nie tylko niedokończony zamek kasztelowy (?) w Sławkowie, ale i datowane na przełom XIII i XIV w. fundacje Jana Muskaty. W dotychczasowej literaturze przeważał pogląd, że budowę pierwszych zamków prywatnych w Małopolsce rozpoczęli dopiero przedstawiciele średniego rycerstwa (np. Lełiwici) i starych możnowładców (np. Toporczycy), którzy stojąc za tronem Władysława Łokietka, a potem Kazimierza Wielkiego, stworzyli elitę panów małopolskich. Sąd ten traktować trzeba jako dobrze udokumentowany, równocześnie jednak zastanowić się wypada, czy pierwsze prywatne, murowane, warownie nie zaczęły powstawać już w latach dziewięć-

⁵⁹ S. Kołodziejcki, *Średniowieczne rezydencje...*, s. 182; MPH, t. IV, s. 732.

⁶⁰ U. Perlikowska-Puszkarska, *Wzgórze zamkowe w Sieradzu. Archeologiczne badania terenowe z zastosowaniem metod pomocniczych*, „Przyczynki PKZ”, 1/81, Warszawa 1981; L. Kajzer, *Gdzie w Sieradzkim działały rusczy malarze Władysława Jagiełły?*, „Kw. HKM”, R. XLIX, 2001, nr 4, s. 387–394.

⁶¹ Por. P. Żmudzki, *Studium...*, s. 467 nn.

dziesiątych XIII w. w czasach walk o tron wawelski a zarazem kształtowania się grupy możnych, aktywnie popierających panowanie Przemysłidów, z którymi związali swą pomyślność. Ostatnia wreszcie uwaga, to bezdyskusyjne chyba stwierdzenie o zdecydowanym wyprzedzeniu obserwowanym na terenie obu prowincji południowych, w porównaniu z Niżem Polskim.

IV. Zamki Polski centralnej i północnej

Pojawienie się budowli monumentalnych na terenach Polski centralnej i północnej, czyli na obszarze późniejszej prowincji wielkopolskiej oraz na Mazowszu i Pomorzu, wiąże się ogólnie z początkami wznoszenia pierwszych świątyń mendykanckich. Udział franciszkanów i dominikanów w upowszechnieniu się na Niżu budownictwa ceglanego liczył się bowiem chyba bardzo mocno⁶². Na tym terenie pozbawionym złóż kamienia budowlanego autentyczna przemiana krajobrazu architektonicznego może być łączona dopiero z wiekiem XIV. Już jednak w poprzednim stuleciu dostrzec można zaczątki procesu przemian drewniano-ziemnych grodów w murowane zamki, a także odnotować budowanie warownych rezydencji posadowionych na surowym korzeniu.

W stołecznym dla zachodniej Wielkopolski Poznaniu stary, ulokowany na Ostrowie Tumskim gród stał się w wieku XIII wyłączną własnością biskupów i nigdy nie został przekształcony w murowany zamek. Co prawda z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego (1499–1520) cały teren mieszczący zabudowania biskupie zaczęto w 1504 r. otaczać ceglanym murem, ale owa linia obronna rozebrana została na przełomie XVIII i XIX w. i jej przebieg, a także skala urządzeń obronnych nie są dokładnie znane⁶³. Siedziba książeccą na terenie miasta lewobrzeżnego, na tzw. Górze Przemysła, powstała w dobie lokacji Poznania, zapewne z inicjatywy Przemysła I, choć E. Linette identyfikował ją, już w kreacji murowanej, z Przemysłem II i latami 1274–1288⁶⁴. Na szczególną, symboliczną wymowę zamku Przemysła II zwracała uwagę A. Karłowska-Kamzowa⁶⁵, a problem tej rezydencji, traktowanej jako cesarskie palatium wprowadził do literatury Z. Dolczewski⁶⁶. Zdaniem tego badacza warownia zaplanowana przez Przemysła II nie została za jego życia dokończona. Prace budowlane, prowadzone w trzech kolejnych etapach, kontynuowali Głogowczycy i dopiero w wieku XIV zrealizowano (?) pierwotne zamierzenie. Wczesnogotycki zamek Przemysła II składać się miał z murów obwodowych, dwóch wież — donżonu i bergfriedu oraz dużego pałacu (o szerokości około 16 i długości ponad 60 m) opartego o prosto poprowadzony mur północno-zachodni. Według Z. Dolczewskiego „zamierzenie, podjęte prawdopodobnie po roku 1290, budowy tak wielkiego, wówczas chyba największego w kraju świeckiego gmachu, było

⁶² W. Krassowski, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach polskich*, t. 2: *Budownictwo i architektura w warunkach rozkwitu wielkiej własności ziemskiej (XIII w.–trzecia ćwierć XIV w.)*, Warszawa 1990; por. L. Kajzer, *Zamki i społeczeństwo...*, s. 71 nn.

⁶³ P. Budzan, A. Karłowska-Kamzowa, *Działalność fundacyjna biskupa Jana Lubrańskiego*, [w:] *Jan Lubrański i jego dzieło*, Kronika Miasta Poznania, nr 2/1999, s. 93–104, a szczególnie P. Wawrzyniak, *Odkrycie reliktu muru obronnego z czasów biskupa Jana Lubrańskiego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, tamże, s. 136–139.

⁶⁴ E. Linette, *Zamek w Poznaniu*, Warszawa–Poznań 1981.

⁶⁵ A. Karłowska-Kamzowa, *Znaczenie ideowe poznańskich fundacji Przemysła II*, [w:] *Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologicznych i urbanistycznych*, red. W. Błaszczyk, Warszawa 1977, s. 380 nn; tejsze, *Sztuka gotycka w Poznaniu*, [w:] *Dzieje Poznania*, red. J. Topolski, t. I, Warszawa–Poznań 1988, s. 371 nn.

⁶⁶ Z. Dolczewski, *Cesarskie palatium króla Przemysła. (Uwagi dyskusyjne)*, [w:] *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 333–336.

z pewnością zaskakujące, lecz nie przypadkowe”, a wynikać miało z chęci naśladowania palatium Henryka Brodatego w Legnicy (prezentującego przeciw program cesarskiego *pfalzu*) i manifestowania suwerenności własnych rządów⁶⁷. Zdając sobie sprawę z dyskusyjności tej koncepcji, która winna być zweryfikowana podczas nowych badań terenowych, podkreślić wypada, że na interpretacji obrazu budowlanego i sensu ideowego poznańskiego zamku Przemysła II mocno waży ewentualna analogia legnicka.

W stolicy wschodniej Wielkopolski, czyli w Kaliszu, na grodzie Na Zawodziu zarejestrowano, jak dotychczas, nie tylko obecność reliktyw kolegiaty p.w. św. Pawła (powstałej na miejscu starszych świątyń), ale także pozostałości czworobocznej kamiennej wieży, stojącej w linii zachodniego odcinka wału⁶⁸. Prawdopodobnie jest ona efektem trzynastowiecznych modernizacji systemu obronnego grodu i może początkiem planowanego zastępowania jego wałów obwodem murowanym⁶⁹. Nie można również odrzucać przypuszczeń, że w północnej partii grodu czeka jeszcze na swego odkrywcę romańskie *palatium*. Na omówienie zasługują też ostatnie odkrycia dokonane w Gnieźnie. W wykopach ulokowanych na Górze Lecha, położonych na północny wschód od archikatedry, a więc na terenie tzw. grodu wydzielonego, o tradycji sięgającej Mieszka I, odkryto słabo zachowane relikty kamiennych murów łączonych zaprawą gliniano-wapienną i wapienną, które zinterpretowano jako pozostałości murowanego zamku wzniesionego przez Władysława Odonica⁷⁰. Fakt ten odnotowano w Roczniku kapituły gnieźnieńskiej, pod rokiem 1234, gdzie zapisano, że książę *cum filio suo edificavit Gneznam castrum et destruxit Bnin*⁷¹. Wiedząc o małoletniości obu najstarszych synów Odonica (Przemysła i Bolesława) trudno dopuścić ich liczący się wkład w tę inwestycję. Przyjmując jednak identyfikację badaczy podkreślić należy, że jest to warownia kompletnie dotąd nieznana, wzniesiona na miejscu starszych obiektów drewnianoziemnych, a więc mieszcząca się w schemacie przebudowy grodu w murowany zamek. Skromność reliktyw (pozostałości fundamentów murów obwodowych i półokrągłej baszty) nie pozwala jeszcze na podjęcie próby rekonstrukcji rzutu zamku, warto jednak zwrócić uwagę, że odkrycie to nie ma nic wspólnego z problemem gnieźnieńskich zamków arcybiskupich⁷². Relikty trzynastowiecznych zamków wzniesionych w obu stolicach Wielkopolski to jak dotychczas jedyne tego typu założenia na terenie całej prowincji wielkopolskiej, informujące zarazem o wiodącej roli mecenatu książęcego. Podkreślić natomiast należy brak dotąd wczesnych obronnych rezydencji murowanych z terenu centralnej Polski i Kujaw.

Zarówno Mazowsze, jak i Pomorze Gdańskie trudno uznać za dzielnice przodujące w interesującym nas okresie. Pierwsza, po śmierci Konrada Mazowieckiego zagrożona niebezpieczeństwem najazdów pruskich, z racji notorycznych związków dynastycznych z Rusią, odwróciła się od spraw polskich w stronę lokalności oraz ku północy i wschodowi. Konrad był ostatnim księciem mazowieckim realizującym politykę dzielnicową w wymiarze ogólnopolskim i mimo czarnej legendy historyków — władcą bez wątplenia nie tylko

⁶⁷ Z. Dolczewski, *Cesarskie palatium...*, s. 335.

⁶⁸ T. Baranowski, *Gród w Kaliszu — badania, odkrycia, interpretacje*, [w:] *Kalisz wczesnośredniowieczny*, red. T. Baranowski, Kalisz 1998, s. 37–64, ryc. 5.

⁶⁹ Problem wprowadzania murowanych wież w drewniane jeszcze założenia obronne dotyczy także trzynastowiecznych przemian położonego na granicy Wielkopolski Santoka. Por. A. Brackmann, W. Unwerzagt, *Zantoch, eine Burg im deutschen Osten*, Leipzig 1936, choć obiekt ten wymaga badań weryfikacyjnych.

⁷⁰ T. Sawicki, *Z badań nad zamkiem książęcym na Górze Lecha w Gnieźnie*, [w:] *Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych: nowe fakty, nowe interpretacje*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 2001, s. 221 i nn.

⁷¹ *Rocznik kapituły gnieźnieńskiej 1192–1247*, wyd. B. Kürbis, MPH, Series Nova, t. VI, 1962, s. 4.

⁷² C. Sikorski, *Uwagi o gnieźnieńskim zamku arcybiskupim*, Gniezno. Studia i Materiały Historyczne, t. III, Warszawa 1990, s. 247–266.

wybitnym, ale też rozporządzającym sporymi możliwościami. Dobitnie ilustruje to niedawno zidentyfikowany późnoromański kościół w Błoniu koło Warszawy, pochodzący z połowy wieku XIII, a więc wzniesiony zapewne z inicjatywy Konrada i jego syna Siemowita. Była to prawdopodobnie trójnawowa bazylika zbudowana z cegły w wątku wendyjskim, której nawy boczne od wschodu zakończono przyprezbiterialnymi kaplicami a od zachodu zamierzono, ale nie zrealizowano, dwuwieżową fasadę⁷³. W Błoniu, będącym jednym z najważniejszych ośrodków w państwie Konrada, zachowało się też tzw. dwuczłonowe grodzisko pierścieniowate, badane w latach pięćdziesiątych XX w. i reinterpretowane przez T. Kiersnowską⁷⁴. Na wywyższonej, odciętej wałem i fosą partii południowej grodu znaleziono relikty budowlane, które zidentyfikowano jako pozostałości drewnianej wieży o funkcjach refugialnych. W partii północnej, czyli na majdanie, przy krawędzi wschodniej odkryto relikty budynku ceglanego (wzniesionego z zastosowaniem cegły glazurowanej i profilowanej, co wskazuje na bardzo wysoki poziom muratorstwa), którego szerokość wynosiła 9 m, a długość nie przekraczała 20 m. Obok dworu-pałacu odkryto także pozostałości pracowni rogownika i złotnika. Zgodnie z T. Kiersnowską, zespół w Błoniu, do ukształtowania którego korzystano zapewne z pomocy warsztatów dominikańskich (klastory o metryce trzynastowiecznej znajdowały się na Mazowszu w pobliskim Sochaczewie i w Warce), interpretować trzeba jako dość typowy model wczesnego zamku *motte and bailey*, składający się w tym przypadku z drewnianej wieży o funkcjach refugialnych oraz obszernego dziedzińca z mурowanym pałacem, otoczonym drewnianą zabudową pomocniczą i wałami. Jest to jak dotychczas jedyny przykład próby przekształcenia schematu grodowego we wczesny zamek, gdyż budowli mурowanych nie znaleziono w innych stolicach konradowskiego Mazowsza, czyli w Sochaczewie i w Jazdowie. Obiektów takich nie znamy również z Pomorza Gdańskiego, nad którego dziejami budowanymi zbyt chyba mocno waży cezura lat 1308/1309. Warto jednak przypomnieć, że już w okresie przedkrzyżackim na terenie tej prowincji istniały mурowane świątynie, a może i budynki świeckie, zaś poruszony ostatnio przez B. Śliwińskiego⁷⁵ problem wzmiankowanej w 1277 r. wieży stojącej na gdańskim grodzie zachęca do dyskusji na temat możliwości przekształcania, w drugiej połowie XIII w., gdańskiego grodu we wczesne założenie zamkowe.

V. Podsumowanie

Nad zagadnieniem początków zamków w Polsce do niedawna przemożnie ciążyła problematyka legnicka. Trudno zresztą traktować to jako przypadek, gdyż odkrycia J. Rozpędowskiego w istotny sposób zmieniły nasze wyobrażenia o możliwościach fundacyjnych i poziomie realizacji architektonicznych Henryka Brodatego, a także o początkach procesu powstawania wczesnych zamków⁷⁶. Dziś, gdy już wiemy, że Legnica nie była pierwszym zamkiem na ziemiach polskich, a przyrost nowych badań i informacji jest bardzo istotny, rolę tej zamierzonej na cesarską miarę rezydencji dostrzegać i oceniać możemy na szerszym tle porównawczym. Legnicki *pfalz*, jeśli jego datowanie na lata trzydzieste XIII w. utrzyma

⁷³ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 1974, s. 145–151; Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 44–45.

⁷⁴ T. Kiersnowska, *Trzynastowieczna siedziba książęca w Błoniu*, „Kw.HKM”, R. XIX, 1971, nr 3, s. 447–462.

⁷⁵ B. Śliwiński, „O wieży na grodzie gdańskim w II połowie XIII wieku”, referat wygłoszony na sesji kastylogicznej w Częstochowie-Złotym Potoku, w druku.

⁷⁶ J. Rozpędowski, *Początki zamków w Polsce w świetle badań warowni legnickiej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. VI, 1961, nr 3, s. 151–195; por. T. Lalik, *Legnicka rezydencja Henryka Brodatego*, „Kw.HKM”, R. XV, 1967, nr 1, s. 75–83.

się w literaturze, był nie tylko realizacją porównywalną ze współczesnymi mu siedzibami Staufów, ale także obiektem wzniesionym przez księcia mającego bez wątpienia największe możliwości finansowe⁷⁷. Sądzić więc można, że zarówno od strony skali budowlanej, jak i doskonałości artystycznej inne wczesnozamkowe rezydencje książąt polskich prezentowały programy nieco (lub znacznie) skromniejsze, czego nie muszą jednak potwierdzać przykłady wrocławskiego zamku na Ostrowie Tumskim i poznańskiej rezydencji Przemysła II.

Obserwacje zebrane przez A. Boguszewicza bezdyskusyjnie wykazują, że proces przemiany drewniano-ziemnych grodów w murowane zamki najwcześniej rozpoczął się i najwyraźniej manifestował na trzynastowiecznym Śląsku. I tylko chyba w odniesieniu do tej prowincji, a po części też dla Małopolski podjąć można jakąś próbę określenia typologicznych. Znajomość relikwów zamków z XIII w. na obszarze pozostałych dzielnic, czyli tzw. Niżu Polskiego, nie pozwala na zestawianie rzutów poszczególnych założeń, a co za tym idzie — na ich analizę porównawczo-funkcjonalną. Śledząc przemiany budownictwa wieku XIII na tym terenie widać, że zjawiska te ograniczały się wyłącznie do przedsięwzięć książęcych, wprowadzanie elementów murowanych w obręb starszych obwodów drewniano-ziemnych było powolne, a programy budowlane typowe były dla większych połaci Europy. Granice owej typowości zakreszone są jednak szeroko, od „cesarskiego” programu poznańskiego (jeśli sugestii tej nie zweryfikują planowane badania terenowe) do paneuropejskiego schematu *motte and bailey*, który w wersji błońskiej składał się z drewnianej wieży o funkcjach *bergfriedu* i ceglano, ozdobionego bogatym detalem architektonicznym, pałacu książęcego, stojącego na dziedzińcu otoczonym jeszcze wałami.

W przypadku Polski południowej uwagę zwraca zaangażowanie w procesy fundowania zamków nie tylko książąt, ale także hierarchów Kościoła (także bogatych klarysek ze Starego Sącza) i przedstawicieli największych rodów możnowładczych. Rola fundacji książęcych, szczególnie przeważających na Śląsku i zarazem określających specyfikę architektoniczną tej prowincji, dość słabo rysuje się, ze wspomnianych już wyżej przyczyn, na obszarze Małopolski. Równocześnie książęta śląscy wznosili w omawianym czasie zamki w pełni wykorzystujące całą gamę wzorów i typowych układów europejskich. Pomijając schemat tzw. *reichsburgu*, czyli zamku militarno-administracyjnego typowego dla Rzeszy czasu Staufów, który badacze śląscy dostrzegają we Wleniu, pierwszeństwo należy się bez wątpienia programom obronno-rezydencjonalnym, wzorowanym na cesarskich *pfalzach*. Do typowych dla omawianego stulecia, a zarazem najwybitniejszych osiągnięć architektonicznych europejskiego średniowiecza należą zamki kasztelowe, których słabo jeszcze poznane przykłady wznoszono na obszarze obu prowincji. Odnotować tu też wypada sugestię A. Boguszewicza, który dopuszczał możliwość pojawienia się na południu Śląska lokalnej odmiany zamku kasztelowego, powstałej w kręgu dostojników dworu książąt świdnickich⁷⁸. Do realizacji typowych dla całego kontynentu zaliczyć też można różne odmiany zamków wieżowych: donżonowych i bergfriedowych, które z racji specyfiki fizjograficznej terenu mają w większości charakter zamków wyżynnych lub górskich.

Natomiast dla naszej części Europy, czyli regionu, który w XIII w. stał się przedmiotem ożywionych procesów kolonizacyjnych, charakterystyczne są zamki typu przejściowego, które z racji specyfiki obrazu budowlanego stały na pograniczu wczesnośredniowiecznego grodu i późnośredniowiecznego zamku, zaś dzięki swym specyficznym funkcjom nazywane mogą być zamkami kolonizacyjnymi. Czy były to jednak realizacje w naszych warunkach typowe tylko dla intensywnie kolonizowanego i zagospodarowywanego Śląska? Relatywna łatwość

⁷⁷ B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975.

⁷⁸ Por. przypis 11.

ich wznoszenia, biorąca się z możliwości ponoszenia wydatków znacznie mniejszych, niż w przypadku założenia murowanego o pełnym programie zabudowy, może sugerować, iż taki właśnie charakter mogły mieć np. liczne podkrakowskie „kontrgrody”, wznoszone z potrzeby chwili, na okrajach atakowanego przez kolejnych książąt Wawelu. Jest to tylko luźna sugestia, może jednak budowle książęce z XIII w., które niejako inercyjnie łączone bywają ze starszymi, jeszcze wczesnośredniowiecznymi tradycjami budownictwa grodowego, badać trzeba również od strony ich ewentualnych analogii — już w pełni „zamkowych”. Wymagałoby to nieco odmiennej optyki przy ocenie takich zjawisk jak obecność drewnianych wież, ograniczanie obszaru zamkniętego wałami czy pojawienie się budynków szachulcowych. Dotąd traktowane są one raczej jako symptom przemian budownictwa grodowego, nie zaś początek procesu kształtowania się późnośredniowiecznych założeń zamkowych.

Aktywne włączenie się w wiek XIII w proces budowy zamków hierarchów polskiego Kościoła nie może dziwić, szczególnie wobec niemal pełnej autonomizacji tej instytucji, w wyniku obalenia starego ustroju i jej zaangażowania w postępy feudalizacji. Pozwoliło to obrócić znaczne dochody na potrzeby budowlane i zjawisko to dobrze charakteryzują nie tylko liczne spory o regale zamkowe, toczone pomiędzy książętami a biskupami, ale i konkretne inwestycje zamkowe. Trzecią siłą społeczną, która już od połowy stulecia rozpoczęła budowę swych obronnych założeń dworskich, często o formie drewnianych wież na kopcach (których relikty określane są przez archeologów jako gródki stożkowate), a więc wyraźnie włączyła się w proces dokonujących się przemian budowlanych, było możnowładztwo. W drugiej połowie wieku XIII, wobec osłabienia pozycji coraz to liczniejszych książąt, w ręce możnych przechodzić zaczęły nie tylko stare warownie władców, ale rozpoczęła się też proces wznoszenia zamków prywatnych. Możliwe, że z podobnym zjawiskiem, w okolicznościach zamieszania politycznego po śmierci Leszka Czarnego, mieliśmy do czynienia i w Małopolsce, w której przecież, jak wynika ze studiów S. Kołodziejskiego, już wcześniej dość powszechnie powstawały możnowładcze obiekty obronne, o skromniejszej skali budowlanej.

Problem przemian budownictwa obronnego na ziemiach polskich w wieku XIII to zagadnienie dalekie jeszcze od pełnego zbadania. Znamy już podstawowe reguły powstawania i przemian drobnych założeń mieszkalno-obronnych, natomiast wiedza nasza o zamkach jest znacznie skromniejsza. Nie mając nadziei, że przyspieszenie rytmu badań terenowych, obserwowane w latach dziewięćdziesiątych XX w., będzie kontynuowane, myślę, że znaczne możliwości poznawcze kryją się jeszcze w reinterpretacji wyników starszych badań terenowych, a także w ścisłej współpracy pomiędzy archeologami i architektami a historykami. Tylko bowiem taka współpraca wzbogacić może listę zamków powstałych w wieku XIII, a także wyważyć właściwe relacje pomiędzy ich elementami rodzimymi i europejskimi.

Adres Autora:

Prof. dr hab. Leszek Kajzer
Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Pomorska 96
91-402 Łódź

AUS DEN FORSCHUNGEN AN BURGEN IN POLEN IM XIII. JAHRHUNDERT

Der vorliegende Artikel hat zum Inhalt die Erwägungen über Wandlungen der Befestigungswerke in Polen im XIII. Jahrhundert. Dieses Jahrhundert wird nicht ohne Grund als die Zeit der „Revolution“ bezeichnet, weil die sich damals vollziehenden Wandlungen die letztendliche Destruktion des fürsterlichen Rechts verursachten und eine neue, schon feudale Gesellschaft gestalteten. Diese Wandlungen umfassten auch die befestigte Bauwesen. Damit war das verbunden, dass man Holz-Erdburgen aufgab und gemauerte Burgen baute. Bis vor kurzem wurde die gegen das Jahr 1230 entstandene Residenz des Fürsten Heinrich der Bärtige (Henryk Brodaty) in Liegnitz in Schlesien als die erste polnische Burg betrachtet. Der Wandlungsprozess der Burg in Liegnitz in eine gemauerte Burg wurde nicht bis zum Einfall der Mongolen und bis zur Zerstörung der polnischen Gebiete, also bis zum Jahr 1241 beendet. Heutzutage gibt es keinen Zweifel, dass die erste Burg auf den polnischen Gebieten Wleń (Wleński Gródek) war; sie wurde in der zweiten Hälfte des XII. Jahrhunderts errichtet, also in der Zeit, in der kaiserliche Truppen die legitimen schlesischen Herrscher, die Söhne von Wladyslaw der II. Wygnaniec in Polen festigten.

Das Problem der anfänglichen Burgerrichtungen in Schlesien, das damals die entwickeltste polnische Provinz war, wurde ausführlich von A. Boguszewicz besprochen. Er hat das XIII. Jahrhundert in drei Etappe geteilt und eingehend verschiedene frühe Burgtype aus dem Gebiet dieser Provinz charakterisiert. Anknüpfend an Beobachtungen dieses Verfassers wurden in dem vorliegenden Artikel die Bauwandlungen auf dem Gebiet Kleinpolens, also der Region, die Schlesien am nächste lag, charakterisiert. Danach wurden die ersten auf dem Gebiet des sogenannten polnischen Tieflands, d.h. in Grosspolen, Masovien und Pommern errichteten Burgen behandelt.

Die einen Breitenkreis betreffende Teilung der polnischen Gebieten in die südliche Zone, in der Zugang zum Baustein charakteristisch war, und auch in die nordliche Zone, in der Baustein durch Ziegel ersetzt werden sollte sowie eine Reihe anderer Umstände und Bedingungen verursachten, dass die ersten Burgen zahlreicher eben im Süden errichtet wurden. Die nordlichen Realisationen wurden ausschliesslich von Fürsten gebaut, und die einzigen, zur Zeit anfänglich identifizierten, frühen Burgen befanden sich in den Hauptstädten der einzelnen Provinzen (Posen, Gnesen und eventuell in Kalisch in Grosspolen, in Blonie bei Warschau in Masovien und vielleicht in Danzig). Die politische Lage Kleinpolens in der zweiten Hälfte des XIII. Jahrhunderts verursachte, dass das fürsterliche Mäzenat dort nicht aktiv war. Es erschienen dagegen erste Bischofsburgen und sicher auch frühe Burgen der Machthaber, die in den 90er Jahren des XIII. Jahrhunderts entstanden, also in der Periode der mit Kämpfen um Krakau verbundenen Verwirrungen. Aus der Initiative des Königs aus Tschechen und des polnischen Kroneprätendenten Waclaw der II. aus der Familie Przemyslidów wurde dagegen um die Wende des XIII. zum XIV. Jahrhunderts der sich zählende Umbau des Holz-Erdewawels in eine gemauerte Burg getan.

Obwohl die Kenntnisse der planmässigen Verteilung der einzelnen Objekte noch keine vollständige Klassifikation und keine Typologie erlaubt, kann man schon jetzt anfänglich meinen, dass die frühen Burgbaubjekte in Polen deutlich formal differenziert waren. Es erschienen Bauwerke als fürsterliche Residenzen. Sie knüpften an kaiserliche Pfalzen, an Militär- und Verwaltungsburgen, ähnliche den sogenannten Reichsburgen, und an verschiedene Turmburgen (Bergfriede und Donjon sowie auf verschiedene Weise an Typ motte

anknüpfende) an. Es erschienen auch sogenannte übergehende Burgen, für die Bescheidenheit der Mauerstrukturen charakteristisch war und die zur Beaufsichtigung der fremdethnischen Kolonisten bestimmt wurden.

Zusammenfassend scheint es, dass die frühe Burgbauwesen auf den polischen Gebieten, die manche heimische Vorbilder und Traditionen nutzte, verwirklichte die Mehrheit der wichtigsten europäischen Schemas der romanischen und frühgotischen Burgepoche.

Übersetzt von
Danuta Salagan